

Medytacja Grupa POSTakademicka 08.12.2016

(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, . Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: wyobraź sobie Maryję, do której w jej zwyczajnym dniu przychodzi Anioł. Staraj się wyobrazić jej zmieszanie, początkowy lęk z tego niezwykłego wydarzenia.

Prośba: o zaufanie Bogu.

Puncta do rozważań:

- *Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.*
Bóg wkracza w życie konkretnych osób posiadających swoją historię. Co sędę o działaniu Boga w historii świata? Czy patrzę na moje powołanie w kontekście historii zbawiania?
- *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?*
Maryja wchodząc w dialog z Aniołem nie mówi „to niemożliwe”. Zamiast tego pyta się „jak”? Jaka jest moja postawa wobec wątpliwości? W jaki sposób je rozwiązuję? Czy doceniam inteligencję jako środek pogłębiania wiary?
- *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.*
Bóg zaprasza Maryję, aby wzięła udział w dziele zbawiania. Nie pozostawia Jej jednak samą – będzie z nią Duch Święty. Ponadto stawia na Jej drodze znak, którym jest niemożliwa po ludzku ciąża Elżbiety. Pomaga on odczytać powołanie i zrozumieć misję. Czy odczytuję znaki, które Bóg stawia na mojej drodze? Czy towarzyszy mi pewność, że dla Boga nie ma nic niemożliwego?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem i opowiedz Mu o tym, co wydarzyło się podczas tej medytacji. *Ojciec nasz...*